

Jerzy Maternicki

Rzeszów

Miejsce Andrzeja Wierzbickiego (1942–2022) w dziejach polskiej historii historiografii

Zarys treści: Podejmując próbę określenia miejsca i roli zmarłego w 2022 r. profesora Instytutu Historii PAN Andrzeja Wierzbickiego w polskiej historii historiografii ostatniego czterdziestolecia, autor poddał analizie dorobek twórczy tego badacza, a także jego osiągnięcia organizacyjno-naukowe. Na plan pierwszy zostały wysunięte studia problemowe Andrzeja Wierzbickiego poświęcone dziejom polskiej myśli historycznej XIX i XX w., jego synteza *Historiografia polska doby romantyzmu* (1999), a także założona przez niego (w 2004) seria wydawnicza Klio Polska, przekształcona następnie (w 2015) w regularnie ukazujący się rocznik „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej”, redagowany przez niego do końca życia.

The content outline: Attempting to define the place and role of Andrzej Wierzbicki, professor of the Institute of History of the Polish Academy of Sciences, who passed away in 2022, in the Polish history of historiography of the last forty years, the author has analysed the creative output of Wierzbicki, as well as his organisational and scientific achievements. In the foreground are Wierzbicki's problem studies devoted to the history of Polish historical thought of the nineteenth and twentieth centuries with his synthesis *Historiografia polska doby romantyzmu* (1999). Equally important is the publishing series 'Klio polska', founded by him in 2004, transformed in 2015 into a regular annual *Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej*, edited by Andrzej Wierzbicki until the end of his life.

Słowa kluczowe: Andrzej Wierzbicki, polska historia historiografii, myśl historyczna, studia problemowe, synteza dziejów historiografii, seria wydawnicza, rocznik „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej”

Keywords: Andrzej Wierzbicki, Polish history of historiography, historical thought, problem studies, synthesis of the history of historiography, publishing series, *Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej* annual

Podejmuję ten temat na prośbę Redakcji rocznika „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej”, z mieszanymi uczuciami. Czy nie za wcześnie na rozważania tego rodzaju? Strata, jaką poniosła nasza subdyscyplina historyczna w wyniku odejścia Andrzeja Wierzbickiego jest świeża i wciąż jeszcze



zbyt bolesna, aby myśleć o Nim i Jego dorobku naukowym w taki sam sposób, w jaki postrzegamy i oceniamy „dawnych” historyków historiografii, np. Mariana Henryka Serejskiego, Wandę Moszczeńską, Jana Adamusa czy zmarłą stosunkowo niedawno Krystynę Śreniowską. Wymieniam te osoby nieprzypadkowo; reprezentują one, jak wiadomo, pierwszą w Polsce generację profesjonalnych historyków historiografii. Czas, jaki upłynął od ich poczynąń naukowych, jest już na tyle długi, iż można o nich pisać z zachowaniem odpowiedniej perspektywy. Nie w pełni tę możliwość dotychczas wykorzystaliśmy, ale to już inna sprawa. Niemniej wiemy już na ich temat całkiem sporo, potrafimy – z grubsza rzecz biorąc – ocenić, w jakiej mierze i w jaki sposób wpłynęli oni na dalszy rozwój polskiej historii historiografii. W przypadku Andrzeja Wierzbickiego jest to bardzo trudne, a być może dziś jeszcze niemożliwe.

Historyk historiografii, podobnie jak każdy inny badacz przeszłości, patrzy na przedmiot swoich badań z określonej perspektywy historycznej: wie, co było później, co w dorobku twórczym danego historyka wytrzymało próbę czasu, weszło na „trwałe” do kanonu wiedzy historiograficznej, co zaś miało jedynie walor przejściowy lub było zwykłą pomyłką.

Trudno o to w przypadku osób, które świeżo odeszły. Ich dorobek twórczy nie przeszedł jeszcze w pełni próby czasu.

Tak jest w przypadku Andrzeja Wierzbickiego. Całość jego dokonań naukowych można będzie w sposób należyty ocenić dopiero po upływie pewnego czasu. Ale nie popadajmy w przesadę. Uważam, że częściowy bilans zarówno jego pracy twórczej, jak też aktywności organizacyjno-naukowej jest możliwy już teraz. Nie możemy zapomnieć, że jego działalność naukowa trwała przeszło pięćdziesiąt lat (debiutował w 1971) i w znacznej mierze przypadła na okres już „zamknięty”, tj. na czasy PRL. Myślę, że przynajmniej w odniesieniu do tego okresu można już uzyskać pewną perspektywę historyczną. A jeżeli chodzi o czasy współczesne (po 1989), to tu – na dobrą sprawę – zdani jesteśmy na własne, fragmentaryczne niejednokrotnie obserwacje, dorywcze analizy i intuicję.

To, co zamierzam w tym artykule powiedzieć o Andrzeju Wierzbickim, nie jest więc niczym więcej niż przybliżeniem jego sylwetki naukowej, zapewne niepełnym, a być może także bardzo subiektywnym. I jeszcze jedna uwaga wstępna. Koncentruję uwagę na dorobku twórczym historyka i jego pracach organizacyjno-naukowych, pomijam zaś działalność dydaktyczną, o której nie mam nic więcej do powiedzenia poza tym, co napisałem na ten temat w swoich „okruchach wspomnień” o Andrzeju Wierzbickim. Pomijam też – z konieczności – poglądy i postawę polityczną Andrzeja Wierzbickiego w różnych okresach jego życia: wiem o tym niewiele, jeszcze mniej niż o jego działalności dydaktycznej. Opierając się na bardzo fragmentarycznych obserwacjach, skłonny jestem sądzić, że sprawy polityczne stawiał z reguły na dalszym planie, najważniejsza dla niego była zawsze własna praca twórcza.

Spróbujmy najpierw usytuować Andrzeja Wierzbickiego w panoramie zmieniających się pokoleń polskich historyków historiografii działających po 1945 r. Wspomniałem wyżej o pierwszej generacji profesjonalnych historyków, dominującej – z grubsza rzecz biorąc – w latach 1948–1975. Drugą generację stanowili uczniowie Mariana Henryka Serejskiego i Wandy Moszczeńskiej: Andrzej Feliks Grabski i Jerzy Maternicki, a także wszyscy ci, których największa aktywność naukowa przypadła na ostatnie ćwierćwiecze XX w. Andrzeja Wierzbickiego wiąże z generacją trzecią, która zaczynała wprawdzie swoją działalność naukową w ostatnim ćwierćwieczu XX w., ale na dobre rozwinęła ją dopiero w XXI stuleciu i wtedy też zaczęła niemal w pełni w niej dominować. Drugim czołowym przedstawicielem tej generacji był i jest nadal Rafał Stobiecki. Śmiem sądzić, że obecnie (2023), stopniowo odpowiedzialność za dalsze losy polskiej historii historiografii zaczyna przejmować czwarte już pokolenie profesjonalnych historyków historiografii. Nie wymienię tu żadnych nazwisk, ograniczę się jedynie do stwierdzenia, że dominują w tej grupie uczniowie Andrzeja Feliksa Grabskiego, Jerzego Maternickiego, Rafała Stobieckiego i innych badaczy kształcących historyków historiografii.

Sprawa rodowodu naukowego Andrzeja Wierzbickiego nie jest do końca jasna. Wiemy, że promotorem jego rozprawy doktorskiej był Andrzej Feliks Grabski. Nie ulega (przynajmniej dla mnie) wątpliwości, że wywarł on największy wpływ na osobowość twórczą Andrzeja Wierzbickiego, zwłaszcza w początkowym okresie jego działalności naukowej. Z pełnym przekonaniem można też powiedzieć, że nie był to wpływ jedyny. Młody badacz dziejów historiografii polskiej korzystał także z inspiracji Mariana Henryka Serejskiego; obaj na przełomie lat 60. i 70. XX w. zajmowali się tą samą problematyką. Serejski swoją książkę *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej* złożył do druku zapewne w 1972 r.; ukazała się rok później, w 1973 r. Według Zbigniewa Romka, Andrzej Wierzbicki złożył w Instytucie Historii PAN maszynopis swej rozprawy doktorskiej *Naród – państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego* „wiosną 1972 roku”. Po pewnych poprawkach i uzupełnieniach praca ta ujrzała światło dzienne w 1978 r., a więc pięć lat po ukazaniu się książki Serejskiego. Rzecz zastanawiająca, że w drukowanej wersji swej rozprawy doktorskiej autor tylko raz powołał się na książkę Serejskiego *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*; można się domyślić, że zależało mu na podkreśleniu faktu, iż jego praca *Naród – państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego* jest dziełem w pełni samodzielnym. Tak też zapewne było. Nie przekreśla to jednak faktu, że wybierając temat rozprawy doktorskiej, Wierzbicki mógł pójść (i zapewne poszedł) drogą wytyczoną już przez Serejskiego.

Nie rozwijam szerzej tego wątku; równie ważne jest bowiem to, że podejmując podobną jak Serejski problematykę, Wierzbicki nadał swemu opracowaniu odmienny w dużej mierze charakter. Warto tu m.in. zwrócić uwagę na różny zakres

chronologiczny obu prac: bardzo szeroki w przypadku Serejskiego (od oświecenia aż po II Rzeczpospolitą), znacznie zaś węższy, gdy chodzi o Wierzbickiego (tylko dwudziestolecie międzywojenne).

Obaj badacze za przedmiot swych badań obrali „myśl historyczną”, z tym jednakże, że Wierzbicki pojmował ją chyba nieco szerzej niż Serejski. Ten drugi skupiał swoją uwagę na historykach w ściślejszym tego słowa znaczeniu, pierwszy z nich zaś – obok tychże – w szerokim zakresie uwzględniał również polityków, publicystów, a także przedstawicieli innych dyscyplin naukowych, zajmujących się problematyką narodową i – w mniejszym już stopniu – państwową.

Korzyści tej perspektywy są oczywiste, ale ma ona również pewne konsekwencje negatywne. Otóż myśl historyczna uprawiana przez historyków niejednokrotnie „rozpływała” się w powodzi rozważań poświęconych nie-historykom. W rezultacie niektóre fragmenty rozprawy Wierzbickiego stawały się mniej czytelne dla przeciętnego odbiorcy.

Druga istotna różnica pomiędzy książkami Serejskiego i Wierzbickiego polegała na tym, że o ile pierwszy zdawał się przykładać w miarę jednakową wagę do „narodowego” i „państwowego” punktu widzenia na dzieje Polski, o tyle drugi wyraźnie wyeksponował w swej pracy opcję „narodową”.

Podane przykłady potwierdzają sformułowaną wyżej tezę, że podejmując podobną jak Serejski problematykę, Wierzbicki uprawiał ją we właściwy sobie sposób, w dużej mierze odmienny od tego, co robił Serejski.

Nie przekreśla to, rzecz jasna, faktu, że młody badacz niejednokrotnie korzystał z inspiracji płynących z dorobku twórczego Serejskiego. Warto by m.in. zbadać, jaki wpływ na młodego historyka i jego poczynania twórcze (w latach 70. i 80. XX w.) wywarła książka Serejskiego *Europa a rozbiory Polski* (Warszawa 1970). W moim przekonaniu sporo wątków podjętych w tej pracy (np. „dzieje charakterologii narodowej”) zostało z czasem rozwiniętych przez Wierzbickiego. Znacznie może ważniejsze było jednak to, że Serejski wymienioną wyżej pracą zapoczątkował w Polsce poważne studia historiograficzne, poświęcone wybranym problemom dziejów Polski. Przedmiotem dociekań autora była europejska myśl historyczna (po części także polityczna) i jej stosunek do upadku Polski w okresie od oświecenia aż po wybuch I wojny światowej.

Wierzbicki postąpił podobnie, co więcej, uczynił z szeroko zakrojonych pod względem chronologicznym swoich studiów problemowych – takich np. jak *Wschód – Zachód w koncepcjach dziejów Polski* (Warszawa 1984), *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX w.* (Warszawa 1993) czy *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii* (Warszawa 2001) – podstawowy nurt swojego dorobku twórczego.

Zamykając ten wątek, pragnę jeszcze raz stwierdzić, że Wierzbicki czerpał w swojej pracy twórczej inspiracje płynące z opracowań historiograficznych różnych

autorów, nie tylko Grabskiego, ale także Serejskiego i innych. Potrafił je umiejętnie przetworzyć i wykorzystać w procesie kształtowania własnego modelu badań myśli historycznej. Kwestią tą zajmę się bliżej w dalszym toku niniejszych rozważań.

Teraz chciałbym pochylić się nad podejmowaną przez Andrzeja Wierzbickiego problematyką badawczą. Jakie obszary badań historiograficznych preferował, jakie pozostawiał zaś na uboczu lub w ogóle się nimi nie zajmował.

Niełatwo zdefiniować to pojęcie. Pisząc o „obszarach badawczych” polskiej historii historiografii, mam na myśli wyodrębniające się w praktyce w miarę jednorodne kompleksy zagadnień. „Obszary badawcze” są z reguły ściśle ze sobą powiązane, a nierzadko wzajemnie się przenikają. Wyodrębniłem dwanaście takich obszarów i wcale nie jestem pewien, czy uwzględniłem wszystkie. Oto one:

1. Twórcy wiedzy historycznej – indywidualni i zbiorowi. Środowiska historyczne.
2. Społeczne i kulturowe uwarunkowania badań historycznych, ich związki z ideologią i polityką.
3. Naukowe konteksty badań historycznych; związki historii z innymi dziedzinami nauki (np. prawem, ekonomią, socjologią czy psychologią).
4. Filozoficzne i metodologiczne podstawy badań historycznych; refleksja metodologiczna, metodologia stosowana.
5. Warsztat badawczy historii. Edytorstwo źródeł historiograficznych.
6. Instytucjonalne zaplecze historiografii; organizacja badań.
7. Badania analityczne w różnych dziedzinach.
8. Ogólne, całościowe obrazy historiografii; syntezy, parasyntezy i kompendia.
9. Myśl historyczna; poglądy na przeszłość, teorie, idee, koncepcje historyczne.
10. Społeczna percepcja wiedzy historycznej. Edukacja, świadomość i kultura historyczna społeczeństwa.
11. Związki historiografii polskiej z nauką historyczną innych krajów.
12. Polskie badania w zakresie historiografii powszechnej.

Nie znam historyka historiografii, który w jednakowym stopniu i z równym powodzeniem zajmowałby się wszystkimi wymienionymi wyżej obszarami badawczymi. Jak to było w przypadku Andrzeja Wierzbickiego? Weźmy najpierw pod uwagę jego publikacje książkowe. Było ich w sumie dziewięć; pierwsza ukazała się w 1978, ostatnia w 2019 r. (jedna z nich miała dwa wydania). Spośród tych dziewięciu monografii i studiów problemowych aż siedem dotyczyło dziejów polskiej myśli historycznej. Cztery z nich już wymieniłem, pora na przypomnienie pozostałych trzech: *Konstytucja 3 Maja w historiografii polskiej* (Warszawa 1993), *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku* (Warszawa 2009) oraz *Jak powstało państwo polskie? Hipoteza podboju w historiografii polskiej XIX i XX wieku* (Warszawa 2019).

Tylko dwie książki Wierzbickiego zaliczyć można do innych obszarów badawczych. *Poczet historyków polskich* z podtytułem *Historiografia polska doby podzaborowej* (Poznań 2014) zakwalifikować wypadnie do działu „Twórcy wiedzy historycznej”, a książkę *Historiografia polska doby romantyzmu* (Wrocław 1999) do „Ogólnych, całościowych obrazów historiografii”.

Nie znaczy to wcale, że Wierzbicki zaniedbywał całkowicie badania nad pozostałymi obszarami badań historiograficznych, tyle tylko, że zajmował się nimi – przynajmniej niektórymi z nich – w opracowaniach mniejszego „kalibru”, w artykułach publikowanych w czasopiśmie naukowych i dziełach zbiorowych. Dla przykładu, nie prowadził systematycznych badań nad związkami historiografii z innymi dyscyplinami naukowymi, rozwojem polskiej metodologii historii, związkami z historiografią powszechną, instytucjami naukowymi wspierającymi badania historyczne, a także edukacją, świadomością i kulturą historyczną społeczeństwa.

Specjalizując się w szeroko zakrojonych pod względem chronologicznym studiach problemowych, poświęconych polskiej myśli historycznej, stał się z czasem mistrzem tego rodzaju badań.

Warto zwrócić uwagę na głęboko przez niego przemyślany dobór tematów. Nie zajmował się zagadnieniami błahymi, interesowały go jedynie problemy o dużym ciężarze gatunkowym, mające fundamentalne znaczenie dla wyjaśnienia losów państwa polskiego w czasach jego upadku w XVIII w., a następnie odrodzenia i dalszej egzystencji po I wojnie światowej, nierzadko nawet i w czasach nam współczesnych. Śledząc rozwój poglądów na temat przynależności Polski do świata zachodniego czy też swojskości dziejów Polski, zajmując się dziejami kontrowersji wokół charakteru narodowego Polaków, a także zapatrywań na rolę Rosji i jej władców w dziejach Polski, Andrzej Wierzbicki był jak najdalszy od autonomizacji myśli historycznej; wręcz przeciwnie, nieustannie podkreślał ścisły jej związek z myślą polityczną. Czynił to również, pisząc o „narodowych” i „państwowych” interpretacjach dziejów Polski w okresie międzywojennym. Podobnie postępował, kreśląc dzieje sporów o Konstytucję 3 maja, a także kontrowersji wokół powstania państwa polskiego.

Rozwój poglądów na przeszłość narodową ściśle wiązał z ewolucją polskiej myśli politycznej. Studiował jej dzieje z dużą uwagą, korzystając nie tylko z istniejących opracowań, ale także sięgając do źródeł. Najlepszym chyba tego przykładem jest książka *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku* (Warszawa 2009). Owo równe traktowanie „myśli historycznej” i „myśli politycznej” jest tu wielce wymowne.

Pragnę przy sposobności zaznaczyć, że Andrzej Wierzbicki pisał swoje dzieła nie tylko dla historyków historiografii, ale też dla znacznie szerszego kręgu odbiorców. Świadczy o tym m.in. staranna na ogół i atrakcyjna forma narracji. Najwyraźniej zależało mu na tym, aby swoimi pracami wpisać się w krąg aktualnie prowadzonych sporów dotyczących Polski i jej związków ze światem Zachodu.

Myśląc o szerszym kręgu odbiorców, z reguły nie przeładowywał swoich prac materiałem rzeczowym; przeważnie ograniczał się do postaci najbardziej dla danego okresu reprezentatywnych, unikał wchodzenia w zbędne szczegóły.

Nieco odmienny charakter ma pod tym względem ostatnia jego książka: *Jak powstało państwo polskie? Hipoteza podboju w historiografii polskiej XIX i XX wieku* (Warszawa 2019). Powstała w okresie postępującej choroby autora; siłą rzeczy nie miał on już sił i czasu, aby należycie zadbać o formę swego dzieła. W moim odczuciu jest ona przeładowana materiałem rzeczowym i nazbyt drobiazgowymi nieraz analizami.

Jedną z zasadniczych cech prowadzonych przez Andrzeja Wierzbickiego badań nad dziejami polskiej myśli historycznej było dążenie do ujęć modelowych. Dostrzec to już można w jego pracy doktorskiej, ale większego znaczenia nabrało dopiero w rozprawie habilitacyjnej *Wschód – Zachód w koncepcjach dziejów Polski* (Warszawa 1984). Subtelne analizy autora doprowadziły do wyodrębnienia kilku koncepcji oryginalności dziejów Polski, a zwłaszcza wielu wersji akcydentalizmu. Równie subtelnie badał Wierzbicki dzieje polskiej charakterologii narodowej, poglądy historyków na miejsce Polski w Europie czy zapatrywania na „rosyjską despotię”. Problematyce tej poświęcił też kilka drobniejszych opracowań, publikowanych w czasopiśmie naukowych i dziełach zbiorowych; w większości przypadków były to fragmenty szerszych opracowań publikowanych później w formie książkowej.

Zapewne nie wszystkie ustalenia i sądy Andrzeja Wierzbickiego wejdą na trwałe do kanonu wiedzy historiograficznej, niektóre już teraz są przedmiotem dyskusji, ale to zupełnie zrozumiałe. Ważniejsze wydaje się to, że zasadniczy zrąb jego dorobku badawczego w zakresie dziejów polskiej myśli historycznej jest wciąż aktualny i tak zapewne długo jeszcze pozostanie.

Przechodzę do drugiego obszaru zainteresowań historiograficznych Andrzeja Wierzbickiego. Jak już wspomniałem, twórcą wiedzy historycznej poświęcił książkę *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej* (Poznań 2014). Jest to ciekawie pomyślany zbiór dwudziestu sylwetek historyków polskich; większość z nich publikowana była wcześniej w magazynie popularno-naukowym „Mówią Wieki”. Przygotowując je ponownie do druku, autor dokonał w nich sporo drobnych na ogół poprawek i uzupełnień. Dopisał także kilka nowych tekstów, aby obraz historiografii „podzaborowej” był w miarę kompletny. Każdemu historykowi poświęcił ok. 9–11 stron, kładąc nacisk nie tyle na jego biografię, ile dorobek twórczy, a zwłaszcza poglądy na dzieje Polski i – w mniejszym już zakresie – „problematykę teoretyczno-metodologiczną”. Tom otwierają szkice poświęcone Adamowi Naruszewiczowi, Tadeuszowi Czackiemu i Julianowi Ursynowi Niemcewiczowi, zamykają zaś sylwetki Wacława Tokarza, Marcelego Handelsmana i Franciszka Bujaka.

Autor zdawał sobie sprawę z tego, że uwzględnieni przez niego historycy nie wyczerpują listy czołowych postaci polskiej historiografii doby oświecenia,

romantyzmu, pozytywizmu i neoromantyzmu. Pominął m.in. Jędrzeja Moraczewskiego, Henryka Schmitta, Tadeusza Wojciechowskiego, Ksawerego Liskego czy Ludwika Finkla. Trudno już dziś dociec, dlaczego tak się stało. Ograniczę się tu tylko do przytoczenia wyjaśnień samego autora; we *Wstępie* do omawianej tu książki stwierdził on, że nie dążył do poszerzenia listy omawianych historyków, gdyż uznał, że nakreślone przez niego sylwetki pozwoliły mu powiedzieć to, co chciał powiedzieć.

Poczet historyków polskich miał być w zamyśle autora opracowaniem popularnonaukowym. Była to jednak popularyzacja wysokiego lotu, niepozbawiona walorów naukowych i dydaktycznych. Na przykładzie uwzględnionych przez siebie postaci Wierzbicki ukazał najważniejsze problemy historiografii polskiej w schyłkowych dziesięcioleciach Rzeczypospolitej i w dobie porozbiorowej. W niektórych szkicach dotknął także czasów II RP. Uczynił to z wielkim znanstwem przedmiotu, uwzględniając najnowsze wyniki badań historiograficznych, prowadzonych przez siebie i innych badaczy.

Warto tu jeszcze zwrócić uwagę na walory dydaktyczne tego opracowania. *Poczet historyków polskich* od kilku już ładnych lat wykorzystywany jest na niektórych uniwersytetach polskich jako jedno z podstawowych narzędzi dydaktycznych w nauczaniu historii historiografii. Niestety, nakład jest już od dawna wyczerpany, a tym samym książka trudno dostępna dla studentów.

Historykom polskim XIX i XX w. Andrzej Wierzbicki poświęcił też kilka poważniejszych szkiców o wyraźnie już naukowym charakterze. Dotyczyły one m.in. Joachima Lelewela, Adama Mickiewicza, Augusta Bielowskiego, Józefa Szujskiego i Władysława Smoleńskiego. W większości przypadków także i one koncentrowały się przede wszystkim na poglądach tych historyków na dzieje Polski. Warto tu jednak odnotować fakt, że autor nigdy nie skupił się na jakimś jednym historyku na tyle, by poświęcić mu opracowanie monograficzne. Zwraca to uwagę tym bardziej, że środowisko w którym wzrastał, a później funkcjonował przywiązywało do „biografistyki historiograficznej” dużą wagę. Wierzbicki najwyraźniej cenił sobie co innego, a mianowicie studia problemowe poświęcone dziejom polskiej myśli historycznej. Nie zaniedbywał całkowicie badań nad jej twórcami, ale nie oni byli w centrum jego uwagi, lecz rezultat ich wysiłku twórczego w postaci określonych koncepcji dziejów Polski.

Niewiele uwagi poświęcał Wierzbicki też podmiotom zbiorowym typu środowisko historyczne. Częściej już pisał o szkołach historycznych. Także i to pojęcie traktował z dość daleko idącą wstrzeźliwością. Ostatni swój artykuł, jaki opublikował w roczniku „Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej” (t. 13, 2021) poświęcił tej problematyce. Rzecz zasługuje na poważną dyskusję naukową.

Trzecim nurtem dociekań historiograficznych Andrzeja Wierzbickiego uwieńczonych opracowaniem książkowym było ogólne, całościowe ujęcie dziejów

historiografii polskiej w wybranym przez autora okresie. Obszar raczej rzadko uprawiany przez polskich badaczy tej specjalności. Nikt jak dotąd nie pokusił się o porządne całościowe ujęcie dziejów historiografii polskiej. Próba podjęta swego czasu przez Andrzeja Feliksa Grabskiego (*Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2000) nie była pozbawiona zalet, ale miała też wiele słabości. To raczej szkic syntezy niż ona sama. Niewiele lepiej przedstawia się sprawa z syntezami (a właściwie kompendiami) „cząstkowymi” poświęconymi poszczególnym epokom historiograficznym. Mam tu na myśli takie opracowania, jak *Mysł historyczna polskiego oświecenia* Andrzeja Feliksa Grabskiego (Warszawa 1976), *Historiografia polska XX wieku. Cz. I: lata 1900–1918* Jerzego Maternickiego (Wrocław–Warszawa 1982) czy *Historiografia PRL. Zamiast podręcznika* Rafała Stobieckiego (Łódź 2020).

Listę tę można, a nawet trzeba uzupełnić o publikację Andrzeja Wierzbickiego *Historiografia polska doby romantyzmu* (Wrocław 1999). Dzieło bardzo ambitne, świadczące o ogromnej erudycji autora i gruntownym przemyśleniu przez niego wielu fundamentalnych zagadnień dotyczących polskiej myśli historycznej doby romantyzmu. A jednak jako całość nie w pełni satysfakcjonujące. Wielu czytelników czuło się zagubionych w gąszczu szczegółowych wywodów autora, nie zawsze jasnych, czasami nawet dość mocno zagmatwanych. Wierzbicki nadał pojęciu „historiografia” znaczenie bardzo szerokie, zaliczając do grona historyków przedstawicieli dyscyplin wyspecjalizowanych, takich jak historia literatury, historia sztuki czy archeologia. Z pewną przesadą potraktował też pisarzy historycznych zajmujących się dziejami powszechnymi. Większość z nich nie miała nic wspólnego z badaniami historycznymi. Ale to są drobiazgi. Najwięcej trudności w percepcji dzieła sprawiała jego konstrukcja. Po omówieniu warunków rozwoju historiografii i jej infrastruktury w poszczególnych zaborach (i na emigracji) autor zajął się „teoretycznymi aspektami myśli i nauki historycznej”, analizując m.in. zapatrywania romantyków polskich na „charakter nauki historycznej”, a także „przestrzenie ontologiczne historiografii”. Kolejny rozdział został poświęcony edytorstwu źródeł i dziedzinom wyspecjalizowanym, następny z kolei „historiografii dziejów powszechnych”, ostatni zaś – historii Polski i romantycznym koncepcjom jej dziejów.

Tak pomyślana synteza historiografii polskiej doby romantyzmu była dużym zaskoczeniem dla wieku ówczesnych czytelników. Być może byłoby inaczej, gdyby autor we wstępie do swego dzieła sprecyzował w sposób wyczerpujący i przystępny jej założenia metodologiczne i tym samym uprzedził czytelnika, dlaczego postąpił tak a nie inaczej. Niestety, uczynił to jedynie w sposób fragmentaryczny, do tego nie zawsze klarowny.

Faktem jest, że to interesujące niewątpliwie dzieło, nie w pełni może zadowalające, ale rzucające przecież sporo nowego światła na polską historiografię romantyczną, nie spotkało się z należyтым zainteresowaniem polskich historyków historiografii. Doczekało się tylko jednej recenzji, autorstwa początkującej

wówczas badaczki z Poznania – Alicji Hinz. Ogół badaczy zajmujących się historiografią polską XIX w. przeszedł wobec tej syntezy dość obojętnie, nie poświęcił jej należytej uwagi. Nikt nie podjął dyskusji z autorem, nie zaproponował też jakiegś innej wizji syntezy historiografii polskiej doby romantyzmu. Myślę, że to kiedyś nastąpi, zapewne wówczas, kiedy ktoś inny, z młodszego już pokolenia, pokusi się o analogiczną syntezę.

Przechodzę do obszarów (kierunków) badawczych reprezentowanych w dorobku twórczym Andrzeja Wierzbickiego pojedynczymi (rzadziej kilkoma) artykułami.

Filozoficzne i metodologiczne podstawy badań historycznych; refleksja metodologiczna, metodologia stosowana. Jak już wcześniej stwierdziłem, Andrzej Wierzbicki nie prowadził systematycznych badań w tej dziedzinie, ale ich całkowicie nie zaniedbywał. W dość szerokim zakresie uwzględnił ją w *Historiografii polskiej doby romantyzmu*, a ponadto zajął się nią m.in. w artykułach *Od historiografii do mitografii*. „Mit” w historiografii polskiej ostatniego półwiecza (2006), „Prawda jest i może być tylko w rękach klasy robotniczej”. Z dziejów zasady partyjności nauki historycznej w Polsce (2008), *A kiedy źródeł zabraknie? Kartki z dziejów historiografii PRL* (2010).

Więcej uwagi poświęcił obszarowi: Warsztat badawczy historii. Edytorstwo źródeł historiograficznych. Wspólnie z Marianem Henrykiem Serejskim wydał pracę Władysława Smoleńskiego *Mieszczanstwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, zaopatrując je w solidną rozprawkę „Neutralny obiektywizm” a patriotyczne zaangażowanie w życiu i działalności naukowej Władysława Smoleńskiego (1976; jej współautorem był M.H. Serejski). Samodzielnie już wydał najważniejsze dzieło Smoleńskiego *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII*, poprzedzając tę reedycję stosownym wstępem: *Czarnowidztwo czy apologia. W poszukiwaniu prawdy historycznej* (1979). Kolejnym osiągnięciem edytorskim Andrzeja Wierzbickiego była nowa edycja głośnej swego czasu pracy Oswalda Balzera *Z zagadnień ustrojowych Polski* (1985). Trzy lata później światło dzienne ujrzała nowa edycja, studium Karola Boromeusza Hoffmana *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*, poprzedzona rozprawką Wierzbickiego: *Karol Boromeusz Hoffman. Przyczynek do genezy szkół historycznych w Polsce drugiej połowy XIX w.* (1988). Na koniec pragnę tu przypomnieć drugie wydanie monografii Mariana Henryka Serejskiego *Europa a rozbiory Polski*, przygotowane do druku i zaopatrzone przedmową przez Andrzeja Wierzbickiego (2009). Jego dorobek edytorski uznać należy za znaczący, szczególnie ze względu na opracowane przez niego pogłębione charakterystyki wspomnianych wyżej historyków.

Niewiele uwagi poświęcił Wierzbicki obszarowi: Instytucjonalne zaplecze historiografii; organizacja badań. Uwzględnił tę problematykę w swej syntezie historiografii polskiej doby romantyzmu, ale odrębnych prac na ten temat na dobrą sprawę nie pisał. Bodajże jedyny wyjątek, jaki możemy odnotować, to artykuł *Związki „Przeglądu Historycznego” z warszawską szkołą historyczną* (2006).

Niewiele też napisał Wierzbicki na temat związków historiografii polskiej z nauką historyczną innych krajów. Był jednym z pierwszych autorów polskich, który zajął się oddziaływaniem francuskiej szkoły historycznej „Annales” na historiografię polską. Poświęcił tej problematyce m.in. artykuł *W stronę postaw otwartych. „Annales” w refleksji historyków polskich po II wojnie światowej* (2004). Systematycznych badań nad historiografią powszechną nie prowadził, ale znał dobrze dorobek badań w tej dziedzinie, czemu dał wyraz m.in. w *Historiografii polskiej doby romantyzmu*.

Na marginesie jego zainteresowań badawczych znalazły się też m.in. zagadnienia związane z edukacją historyczną oraz świadomością i kulturą historyczną społeczeństwa. Napomykał o tych sprawach w swej *Historiografii polskiej doby romantyzmu*, odwołując się do istniejącej literatury przedmiotu; systematycznych badań w tych dziedzinach nie prowadził, czasami tylko, w swych studiach problemowych, poświęconych dziejom polskiej myśli historycznej, sięgał do dawnych podręczników dziejów Polski czy powszechnych, aby ukazać poglądy ich autorów na interesujące go zagadnienia.

Przeprowadzony wyżej przegląd obszarów badawczych uprawianych przez Andrzeja Wierzbickiego świadczy, że był on przede wszystkim badaczem dziejów polskiej myśli historycznej. W centrum jego uwagi znajdowały się poglądy historyków polskich na interesujące go zagadnienia dziejów narodowych, a także miejsce Polski w Europie.

Wysuwając na plan pierwszy koncepcje, teorie, idee historyczne, Wierzbicki nie mógł się nie zajmować ich twórcami i propagatorami. Pisał także i o nich, tj. o historykach, nadając temu pojęciu znaczenie szersze, niż to, jakie przyjmuje większość historyków historiografii. Inne obszary badań historiograficznych interesowały go jeszcze mniej, czasami nawet bardzo mało. Można się zastanawiać, jakie były źródła takiej postawy. Czy wynikała ona z przekonania, że historia historiografii to nic innego jak dzieje myśli historycznej i jej twórców? Nie sędzę, aby można było przypisać Andrzejowi Wierzbickiemu ten pogląd. Nigdy nie lekcewał dociekań poświęconych ewolucji poglądów i postaw metodologicznych historyków, doskonaleniu warsztatu badawczego, instytucjonalnego zaplecza historiografii, społecznej percepcji wiedzy historycznej, edukacji, świadomości i kultury historycznej społeczeństwa. Miał świadomość tego, że badanie koncepcji, teorii i idei historycznych jest tylko jednym z nurtów współczesnych badań historiograficznych. W swojej syntezie historiografii polskiej doby romantyzmu wychodził poza myśl historyczną, uwzględniał także niektóre inne obszary badań historiograficznych, a tym samym w jakiejś mierze zbliżał się do „globalnego” spojrzenia na historiografię.

W moim odczuciu preferencje Andrzeja Wierzbickiego dla dziejów myśli historycznej, rozumianej jako zbiór koncepcji, teorii i idei historycznych, wynikały z przekonania, że stanowią one ważny, może nawet najbardziej doniosły

i trwały rezultat wysiłku twórczego historyków. Tego typu badania wymagają specjalizacji. Wierzbicki postanowił więc wyspecjalizować się w tej dziedzinie, co też uczynił, rezygnując z intensywnej penetracji wielu innych obszarów badań historiograficznych.

Do nowych pomysłów poszerzenia przedmiotu badań historiograficznych, np. o życie codzienne historyków, odnosił się życzliwie, ale niebezkrytycznie. Zachowywał w tej sprawie ostrożność. Świadczy o tym m.in. na pół żartobliwy artykuł *Jakiej żony historyk potrzebuje, by badacz jego myśli historycznej mógł tę myśl zrozumieć? Kilka refleksji na marginesie życia rodzinnego historyków lwowskich w II połowie XIX wieku*, opublikowany w pracy zbiorowej *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka* (red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017). Odpowiadając na postawione w tytule pytanie, stwierdził krótko: żadnej. Nie bez racji przekonywał, że „nie ma jasnych zasad, które pozwoliłyby jednoznacznie wiązać rodziną, a tym samym uczuciową codzienność historyka z charakterem jego myśli historycznej”. „Skłonny byłbym zatem – pisał dalej – wysunąć hipotezę, że owa codzienność rodzinna ma większy wpływ na kształt myśli historycznej dyletantów niż profesjonalistów”.

Istotną częścią dorobku twórczego Andrzeja Wierzbickiego były recenzje. Pisał je systematycznie, poczynając od 1973 r. Ostatnią ogłosił w 2022 r. Z reguły nie były to teksty zdawkowe, o charakterze grzecznościowym. W większości przypadków to solidne analizy prac innych autorów, skoncentrowane na kwestiach merytorycznych i metodologicznych. Nie uchylał się od ocen recenzowanych prac, starał się też wskazywać zagadnienia wymagające jeszcze dalszych badań. Uprawiana przez niego krytyka naukowa była niewątpliwie korzystna dla postępu badań historiograficznych w Polsce i zapewne w jakiejś mierze się do niego przyczyniła.

Osobno pragnę wspomnieć o polemikach Andrzeja Wierzbickiego. Nie było ich wiele, ale każda z nich miała istotne znaczenie. Mam tu przede wszystkim na myśli polemiki z Henrykiem Słoczyńskim prowadzone w latach 1997 i 2000 na łamach „Kwartalnika Historycznego”. Chodziło m.in. o ocenę wcześniejszego dorobku polskiej historii historiografii, zwłaszcza takich badaczy jak Andrzej Feliks Grabski i sam Wierzbicki. Zarzut Słoczyńskiego, że swoimi badaniami krakowskiej szkoły historycznej służyli oni, jako historycy partyjni, komunistycznemu reżimowi, spotkał się ze zdecydowaną i zasłużoną krytyką ze strony Wierzbickiego. Inaczej być nie mogło. Warto przy sposobności przypomnieć, że ani Grabski, ani Wierzbicki – o ile mi wiadomo – do partii nigdy nie należeli. Oczywiście, jak wielu żyjących i pracujących w czasach PRL badaczy uwikłani oni byli nieraz w politykę, ale to wcale nie oznacza, że na tej podstawie można całkowicie przekreślać wartość ich dorobku twórczego. Mogli się również mylić w ocenie poglądów historyków szkoły krakowskiej, ale nie znaczy to, że świadomie fałszowali przeszłość, dostosowywali ją do aktualnych potrzeb natury politycznej i ideologicznej.

Osobno chciałbym wspomnieć o dokonaniach Andrzeja Wierzbickiego na polu organizacji badań historiograficznych. Przez krótki czas, w latach 1990–1992, sprawował funkcję przewodniczącego Komisji Historii Historiografii Komitetu Nauk Historycznych PAN. Niewiele jednak na tym stanowisku mógł zrobić z powodu braku środków finansowych na prace Komisji. Niewątpliwie bardziej owocna była tu jego działalność w Instytucie Historii PAN jako kierownika Pracowni Dziejów Myśli Społecznej i Politycznej (1994–2012). Organizowane przez niego zebrania naukowe Pracowni były w swoim czasie ważnym forum wymiany myśli naukowej w zakresie historii historiografii. Wiadomo mi, iż dość często brały w nich udział także osoby z zewnątrz, specjalizujące się w tej dziedzinie.

Największą jednak zasługą organizacyjno-naukową Andrzeja Wierzbickiego było utworzenie serii wydawniczej *Klio Polska*, której pierwszy tom ukazał się w 2004 r. W podtytule zaznaczono wówczas, że są to: *Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*. Z czasem zakres chronologiczny publikowanych tekstów uległ znacznemu poszerzeniu. Wydany w 2009 r. czwarty tom otrzymał podtytuł: *Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX–XX wieku*. Poczynając od tomu siódmego, opublikowanego w 2015 r., wydawnictwo zaczęło ukazywać się jako rocznik. Wtedy też zniesiono wszelkie ograniczenia czasowe. Rocznik otrzymał tytuł w następującym brzmieniu: „*Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej*”. Powołano kilkusobową redakcję, na czele której stanął, rzecz jasna, twórca „*Klio Polskiej*” Andrzej Wierzbicki, z kilkunastoosobową Radą Naukową. W jej skład weszło piętnastu wybitnych historyków historiografii z siedmiu krajów, głównie europejskich.

Dotychczas ukazało się czternaście tomów „*Klio Polskiej*”. Z moich obliczeń wynika, że opublikowano w nich 155 tekstów naukowych, w tym 116 artykułów, 6 materiałów źródłowych, 24 artykuły recenzyjne, noty recenzyjne i tzw. rekomendacje, 4 sprawozdania i komunikaty oraz 5 innego rodzaju tekstów.

Zwraca tu uwagę bezwzględna dominacja pierwszego działu, tj. artykułów. Trudno się temu dziwić. Nie można zapominać, że „*Klio Polska*” zaczynała swoją działalność nie jako czasopismo, ale seria wydawnicza. Z czasopismem mamy do czynienia dopiero od tomu siódmego. Zmiana charakteru wydawnictwa nie mogła dokonać się z roku na rok – wymagała czasu. Być może dałoby się to osiągnąć szybciej, ale dobrej woli nikomu nie można odmówić, ani redaktorowi naczelnemu, ani pozostałym członkom redakcji. Poczynając od tomu siódmego w każdym roczniku publikowano od 2 do 5 recenzji i not recenzyjnych, jak również tzw. rekomendacji. Ktoś może powiedzieć: mało, ale przecież był to olbrzymi postęp w stosunku do stanu wcześniejszego (brak recenzji w tomach 1–6). Dalsza rozbudowa działu recenzyjnego jest jednak konieczna; jednym z podstawowych warunków rozwoju każdej subdyscypliny historycznej jest wyspecjalizowana krytyka naukowa. W dziedzinie historii historiografii nie funkcjonuje ono jeszcze tak jak należy. „*Klio Polska*” uczyniła tu jednak pewien

krok naprzód; zasługę tę przypisać należy Andrzejowi Wierzbickiemu i jego najbliższym współpracownikom.

Na rozwinięcie zasługuje zresztą nie tylko dział recenzyjny, ale też sprawozdawczy. Także i w tej dziedzinie początek został już zrobiony, trzeba tylko podwoić wysiłki w tej dziedzinie.

Chciałbym teraz parę słów powiedzieć o autorach publikujących artykuły w serii, a później w roczniku „Klio Polska”. Andrzejowi Wierzbickiemu udało się pozyskać dla wydawnictwa wielu wybitnych twórców, specjalistów w zakresie historii historiografii, a także dziedzin pokrewnych. O nich za chwilę, teraz chciałbym zwrócić uwagę na coś innego, mianowicie na to, że mniej więcej w połowie autorami artykułów są ludzie młodzi, zaczynający dopiero swoją przygodę z historią historiografii. Trudno przecenić ten fakt. „Klio Polska” ułatwiając im start naukowy, w istotny sposób przyczynia się do rozwoju u nas tej subdyscypliny historycznej.

Autorami artykułów publikowanych w serii, a później roczniku „Klio Polska” było 67 osób. Dla większości z nich była to współpraca jednorazowa. Trzy i więcej artykułów w „Klio Polskiej” ogłosili: Katarzyna Błachowska – 5, Maciej Górny – 5, Violetta Julkowska – 6, Barbara Klasa – 3, Jolanta Kolbuszewska – 7, Artur MękarSKI – 4, Oleksander Pestrykov – 3, Zbigniew Romek – 5, Rafał Stobiecki – 5 i Andrzej Wierzbicki – 10.

„Klio Polska” stopniowo uzyskiwała zasięg ogólnopolski. Z czasem zaczęła do współpracy przedstawiciele naszej subdyscypliny ze wszystkich niemal ośrodków naukowych kraju. Zrozumiałe jest, że czasopismo finansowane przez Instytut Historii PAN najszerzej otwierało swe łamy dla pracowników, a także doktorantów tegoż Instytutu. Andrzej Wierzbicki dbał jednak o to, aby przyciągnąć do współpracy badaczy związanych z innymi instytucjami i ośrodkami naukowymi.

„Klio Polska” uzyskała w środowisku historyków historiografii, a zapewne także wśród wielu historyków nauki, myśli politycznej i metodologii historii, wysoką rangą naukową. Obok zakładów historii historiografii działających w uniwersytetach, a także powstałego w 2011 r. Towarzystwa Historiograficznego, jest jednym z najważniejszych instytucjonalnych filarów polskiej historii historiografii. Trudno sobie wyobrazić dalszy rozwój tej subdyscypliny historycznej bez tego czasopisma. Dlatego z taką wdzięcznością wspominamy dziś tego, który to czasopismo powołał do życia i przez długie lata redagował, tj. Andrzeja Wierzbickiego.

Pora na wnioski. Dorobek twórczy i organizacyjno-naukowy Andrzeja Wierzbickiego sytuuje go w rzędzie czołowych polskich historyków historiografii ostatniego czterdziestolecia. Był niewątpliwie jednym z tych, którzy w istotny sposób zaważyli na obliczu polskiej historii historiografii. Dotyczy to w szczególności ostatniego ćwierćwiecza. Jako pracownikowi Instytutu Historii PAN trudno mu było stworzyć własną szkołę historiograficzną. Nie lekcewał działalności dydaktycznej,

ale nie poświęcał jej tyle uwagi, co inni, czołowi polscy historycy historiografii, pracujący z reguły na uniwersytetach. Rekompensował to intensywną pracą twórczą. Wspecjalizował się w badaniach nad dziejami polskiej myśli historycznej XIX i XX w. Uprawiał tę dziedzinę w sposób dla siebie właściwy, kładąc nacisk na studia problemowe poświęcone węzłowym zagadnieniom dziejów Polski i jej miejscu w Europie. Myśl historyczną łączył ściśle z myślą polityczną. Swoimi pracami znacznie przyczynił się do lepszego poznania jednej i drugiej.

Andrzej Wierzbicki preferował prace analityczne. Myślę, że najlepiej odpowiadały one jego naturze. Tym bardziej więc należy podkreślić, że pomimo tego pokusił się też o syntezę historiografii polskiej doby romantyzmu. Jest to jedna z nielicznych syntez „częstkowych” nowożytnej historiografii polskiej, najbardziej chyba ze wszystkich ambitna. Niestety, dzieło to nie doczekało się w swoim czasie pogłębionej analizy i krytyki, trudno je także dziś ocenić. Zaslugą autora pozostanie już jednak sam fakt podjęcia przez niego tak trudnego wyzwania, jakim niewątpliwie było opracowanie wspomnianej wyżej syntezy.

Do dziejów historii historiografii Andrzej Wierzbicki wszedł na trwałe nie tylko jako autor znakomitych prac analitycznych poświęconych polskiej myśli historycznej, ale także jako założyciel i wieloletni redaktor najpierw wydawnictwa seryjnego, a później rocznika „Klio Polska”. Trudno sobie wyobrazić rozwój polskiej historii historiografii w XXI w. bez tego czasopisma. To, jak już wyżej powiedziałem, jeden z filarów tej subdyscypliny. Biorąc do ręki kolejne tomy tego czasopisma, z wdzięcznością będziemy wspominać imię jego twórcy.

Bibliografia

- A. Wierzbicki, *A kiedy źródła zabraknie? Kartki z dziejów historiografii PRL*, w: *Historyk wobec źródeł. Historiografia klasyczna i nowe propozycje metodologiczne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2010, s. 131–140
- A. Wierzbicki, *Antoni Małcki (1821–1913)*, w: *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, L. Zaskilniak, P. Sierżęga, Rzeszów 2014, s. 41–58
- A. Wierzbicki, *Argument z polityki w historii*, w: *Metodologiczne problemy badań nad dziejami myśli historycznej. Materiały konferencji naukowej w Krynicy w 1989 r.*, red. J. Maternicki, Warszawa 1990, s. 87–108
- A. Wierzbicki, *August Bielowski (1806–1876)*, w: *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, red. J. Maternicki, współpr. L. Zaskilniak, Rzeszów 2007, s. 49–68
- A. Wierzbicki, *Czarnowidztwo czy apologia? W poszukiwaniu prawdy historycznej*, w: W. Smoleński, *Przewrót umysłowy w Polsce wieku XVIII. Studia historyczne*, wyd. 4, oprac. i wstęp A. Wierzbicki, Warszawa 1979, s. 5–22
- A. Wierzbicki, *Europa w polskiej myśli historycznej i politycznej XIX i XX wieku*, Warszawa 2009
- A. Wierzbicki, *Groźni i wielcy. Polska myśl historyczna XIX i XX wieku wobec rosyjskiej despotii*, Warszawa 2001
- A. Wierzbicki, *Historiografia polska doby romantyzmu*, Wrocław 1999
- A. Wierzbicki, *Jak powstało państwo polskie? Hipoteza podboju w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 2019

- A. Wierzbicki, *Jakiej żony historyk potrzebuje, by badacz jego myśli historycznej mógł tę myśl zrozumieć? Kilka refleksji na marginesie życia rodzinnego historyków lwowskich w II połowie XIX wieku*, w: *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 93–103
- A. Wierzbicki, *Józef Szujski (1835–1892)*, w: *Nation and History. Polish Historians from the Enlightenment to the Second World War*, red. P. Brock, J.D. Stanley, P.J. Wróbel, Toronto 2006, s. 85–100
- A. Wierzbicki, *Karol Boromeusz Hoffman. Przyczynek do genezy szkół historycznych w Polsce drugiej połowy XIX wieku*, w: K.B. Hoffman, *Historia reform politycznych w dawnej Polsce*, wstęp A. Wierzbicki, Warszawa 1988, s. 5–26
- A. Wierzbicki [red.], *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 1, Warszawa 2004; t. 2, Warszawa 2006; t. 3, Warszawa 2008; *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej XIX–XX wieku*, t. 4, Warszawa 2009; t. 5, Warszawa 2011; t. 6, Warszawa 2012; „*Klio Polska. Studia i Materiały z Dziejów Historiografii Polskiej*” 7, 2015; 8, 2016; 9, 2017; 10, 2018; 11, 2019; 12, 2020; 13, 2021; 14, 2022
- A. Wierzbicki, *Konstytucja 3 Maja w historiografii polskiej*, Warszawa 1993
- A. Wierzbicki, *Naród – państwo w polskiej myśli historycznej dwudziestolecia międzywojennego*, Wrocław 1978
- A. Wierzbicki [wspólnie z M.H. Serejskim], „*Neutralny obiektywizm*” a patriotyczne zaangażowanie w życiu i działalności naukowej Władysława Smoleńskiego, w: W. Smoleński, *Mieszkaństwo warszawskie w końcu wieku XVIII*, wyd. 2, oprac. i wstęp M.H. Serejski, A. Wierzbicki, Warszawa 1976, s. 5–35
- A. Wierzbicki, *O metodach polemik naukowych Henryka Słoczyńskiego*, „*Kwartalnik Historyczny*” 2000, nr 3, s. 113–118
- A. Wierzbicki, *Od historiografii do mitografii. „Mit” w historiografii polskiej ostatniego półwiecza*, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 2, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2006, s. 179–196
- A. Wierzbicki, *Poczet historyków polskich. Historiografia polska doby podzaborowej*, Poznań 2014
- A. Wierzbicki, „*Prawda jest i może być tylko w rękach klasy robotniczej*”. Z dziejów zasady partyjności nauki historycznej w Polsce, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 3, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2008, s. 143–162
- A. Wierzbicki, *Spory o polską duszę. Z zagadnień charakterologii narodowej w historiografii polskiej XIX i XX wieku*, Warszawa 1993 (wyd. 2 rozsz., Warszawa 2010)
- A. Wierzbicki, *W stronę postaw otwartych. „Annales” w refleksji historyków polskich po II wojnie światowej*, w: *Klio Polska. Studia i materiały z dziejów historiografii polskiej po II wojnie światowej*, t. 1, red. A. Wierzbicki, Warszawa 2004, s. 49–80
- A. Wierzbicki, *Władysław Smoleński (1851–1926)*, w: *Nation and History. Polish Historians from the Enlightenment to the Second World War*, red. P. Brock, J.D. Stanley, P.J. Wróbel, Toronto 2006, s. 165–179
- A. Wierzbicki, *Wokół „czarnej legendy” historiografii krakowskich konserwatystów*, „*Kwartalnik Historyczny*” 104, 1997, nr 2, s. 63–87
- A. Wierzbicki, *Wschód – Zachód w koncepcjach dziejów Polski. Z dziejów polskiej myśli historycznej w dobie porzaborowej*, Warszawa 1984
- A. Wierzbicki, *Związki „Przeglądu Historycznego” z warszawską szkołą historyczną*, „*Przegląd Historyczny*” 97, 2006, z. 1, s. 1–11
- Bibliografia prac profesora Andrzeja Wierzbickiego za lata 1971–2011*, oprac. Z. Romek, M. Wolniwicz, Warszawa 2012

The place of Andrzej Wierzbicki (1942–2022) in the history of Polish historiography

Andrzej Wierzbicki represented the third generation of professional Polish historians of historiography, becoming one of its leading representatives over time. Above all, he was a researcher of the history of Polish historical thought. He studied its history in close connection with the changes in social life, culture and political thought of the nineteenth and twentieth centuries. In his problem studies, innovative in some respects, he focused, among other things, on the national character of Poles, their perception of the history of Russia and Russian rulers, and on the Polish visions of Europe. He did not write monographs of individual historians but devoted interesting sketches to many of them. He preferred analytical studies but did not avoid synthetic approaches, the best example being his synthesis of Polish historiography of the Romantic era. Another merit of Andrzej Wierzbicki is creating in 2004 and editing for almost 20 years the publishing series 'Klio polska'. The series became an annual academic journal in 2015.

Jerzy Maternicki – prof. dr hab., prof. em. Uniwersytetu Rzeszowskiego, historyk historiografii, teoretyk i historyk kultury historycznej, metodolog i dydaktyk historii, autor kilkudziesięciu książek z tych dziedzin, m.in.: *Pogranicza historii. Studia i szkice*, Rzeszów 2011; *Walerian Kalinka (1826–1886) i jego badania nad epoką porzbirową*, Rzeszów 2013; *Złote lata historiografii polskiej we Lwowie*, Rzeszów 2015; *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii*, Rzeszów 2017.